

NISZCZYCIELE US NAVY W CIEŚNINIE TAJWAŃSKIEJ

Dwa amerykańskie okręty wojenne przepłynęły w niedzielę przez Cieśninę Tajwańską - poinformował Reuters, powołując się na dowództwo armii USA. Według agencji może to spowodować wzrost napięcia między Stanami Zjednoczonymi i Chinami - krajami prowadzącymi wojnę handlową.

Dwa okręty to niszczyciele "William P. Lawrence" i "Stethem". Ich obecność w cieśninie, zdaniem Reutera, może być odebrana jako gest wsparcia przez Tajwan, którego relacje z Chinami także od pewnego czasu pogarszają się. Reuters podkreśla, że dodatkowo może to być gest solidarności w Tajwanem, któremu USA od 2010 roku sprzedały broń o wartości 15 mld dol.

Przejście okrętów przez Cieśninę Tajwańską pokazuje zaangażowanie USA w wolny i otwarty Indo-Pacyfik

Oświadczenie dowództwa Floty Pacyfiku

Agencja podkreśla, że Chiny sprzeciwiają się takim manewrom, bowiem Tajwan postrzegają jako krnąbrną prowincję "jednych Chin" i "świętego terytorium chińskiego". Pekin kilka dni temu zaprotestował przeciwko niedawnemu rejsowi francuskiego okrętu wojennego przez Cieśninę Tajwańską i określił to jako "nielegalne".

Cieśnina Tajwańska liczy w najwęższym miejscu 130 kilometrów szerokości.



USS William P. Lawrence/ Fot. Wikipedia Public Domain- Mass Communication Specialist 3rd Class Nathan Burke/ US Navy

Okrętami skierowanymi do cieśniny będą niszczyciele rakietowe klasy Arleigh Burke - USS Stethem (DDG-63, wyporność 8,9 tys. ton, długość 154 m) i USS William P. Lawrence (DDG-110, wyporność 9,2 tys. ton, długość 155 m). Są to okręty o zasięgu kształującym się na poziomie 4400 mil i mogące poruszać się z prędkością maksymalną 35 węzłów. Najważniejszym uzbrojeniem jednostek tej klasy są pionowe wyrzutnie rakietowe Mk 41 z których mogą być wystrzelwane pociski do zwalczania celów powietrznych rodziny Standard, rakietotorpedy VL-ASROC czy wreszcie samosterujące pociski Tomahawk. Okręty wyposażone są w zintegrowany system wykrywania, naprowadzania i kierowania ogniem AEGIS, systemy walki elektronicznej AN/SLQ-32 i liczne systemy radarowe zapewniające dowódcy świadomość sytuacyjną. Z pokładu każdej z jednostek mogą operować dwa śmigłowce Seahawk.

PAP/Defence24.pl